

Monika Góra · Edyta Jucha · Katarzyna Siwiak

Biodroneczka

**Zachęcamy do skorzystania z nowego wydania
Gazetki Przedszkolnej.
W tym numerze tematami przewodnimi będą
wiosna i Wielkanoc.**





Bajki stymulują rozwój mowy dziecka i wzbogacają zasób słownictwa. Ponadto pobudzają do aktywności językowej, rozwijają zdolności komunikacyjne, a także spostrzegawczość i wyobraźnię dziecka. Rodzicu, czytaj codziennie swojemu dziecku.

„Zając Feliks” (Dorota Koziół)

Bardzo dawno, dawno temu żył sobie w Jerozolimie wesoły, mały zajączek. Feliks dano mu na imię.

Mama imię to wybrała i nie mogło być inaczej, bo pragnęła jego szczęścia, a Feliks szczęśliwy znaczy.

Felek był posłuszny, grzeczny, zawsze słuchał mamy, taty. Psocił czasem tylko troszkę i nie lubił jeść sałaty.

No i śpiochem był ogromnym, i mógł przespać dobę całą. Na czas nigdy nie mógł zdążyć, bo mu ciągle spać się chciało.

„Zbudź się synku! Otwórz oczka!” – mama ciągle powtarzała. „Musisz czujnym być zajączkiem, by cię krzywda nie spotkała!”

Niepokoję się o ciebie. Gdy tak dalej pozostanie, najważniejsze chwile w życiu prześpisz niestety kochanie!”

Feliks nie chciał mamy smucić i ze wstydu się rumienić. Postanowił się poprawić i w swym życiu wiele zmienić.

Spał troszeczkę mniej niż zwykle i codziennie po kryjomu, na spacerach po ogrodzie zaczął się wymykać z domu.



Świat go bardzo zaciekawił, więc się kiedyś tak ośmielił,
że do domu nie powrócił od piątku aż do niedzieli.

Dano w mieście ogłoszenia, wciąż rodzina go szukała,
tata włosy rwał na głowie, mama bardzo rozpaczała.

A tymczasem mały Felek po ogrodach wciąż wędrował.
Gdy przed sobą ujrzał ludzi, sprytnie się za krzaczkiem schował.

Ludzie grobu pilnowali w wielkiej skale wykutego
i kamieniem bardzo ciężkim zamknęli wejście do niego.

„Tu Jezusa pochowano, a On przecież zapowiedział,
że za trzy dni wstanie z grobu” – jeden z ludzi tak powiedział.

„Rozkazuję zatem wszystkim, byście mi tutaj nie spali,
bo nam przecież zapłacono, byśmy grobu pilnowali!”

Kiedy Felek to usłyszał, postanowił, że zostanie
i że będzie trzy dni czuwał, by zobaczyć Zmartwychwstanie.

Oczy ciągle miał otwarte, nastawiał do góry uszy,
siedział blisko, tuż przy grobie i nawet się nie poruszył.

Strażnicy byli zmęczeni i głębokim snem usnęli,
a nasz Feluś czuwał dzielnie od piątku aż do niedzieli.

A w niedzielę, gdy świt nastał, grób się nagle sam otworzył,
wyszedł z niego Jezus żywy i w porannej stanął zorzy.

I uśmiechnął się do Felka i rzekł: „Dzielnie się spisałeś!
Odtąd zawsze będziesz czujny, bo być czujnym przecież chciałeś!”

I od tamtej właśnie chwili zajęte na całym świecie
spią z oczami otwartymi. Teraz to już rozumiecie?...



- #20minutdlaMATEMATYKI -

klasyfikacja

Drodzy Rodzice,

czy zastanawialiście się kiedyś nad tym, ile matematyki jest w domowych obowiązkach? Pewnie nie, bo kto by miał na to czas, kiedy codziennie tyle prania, odkładania rzeczy na miejsce, zmywania... A gdyby okazało się, że te z pozoru banalne czynności są fascynującym ćwiczeniem dla dziecięcego umysłu? Włączanie dzieci w domowe obowiązki to nie tylko nauka życiowej zaradności, to także świetny sposób na... #20minutdlaMATEMATYKI.

Gwarantuję, że od dzisiaj domowe obowiązki staną się nową formą wspólnie spędzanego czasu. Razem odkryjecie, ile można się nauczyć przy okazji segregowania prania, opróżniania zmywarki czy rozpakowywania zakupów...

Do dzieła!

Klasyfikacja jest sposobem porządkowania świata, układania przedmiotów względem określonego kryterium, tworzenia zbiorów, wydzielenia grup. W matematyce (i nie tylko!) jest pomocna przy tworzeniu siatek pojęć, formułowaniu definicji. Klasyfikacja pozwala odnaleźć się w każdym obszarze życia.



Założcie matematyczne okulary, wykonując domowe czynności.

Kiedy korzystamy z umiejętności klasyfikowania?

Właściwie cały czas. Dzięki tej umiejętności wiemy, w której szufladzie są nożyczki albo gdzie należy szukać igły i nitki. Wiemy też, że w łazience nie trzymamy jedzenia... Nawet słynny zwyczaj kosza pod zlewem jest właśnie rodzajem uporządkowania wspólnej przestrzeni według przyjętych zasad. Nie musimy znać rozkładu sklepu, żeby wiedzieć, że pasta do zębów znajdzie się w dziale z chemią, a jogurt w lodówce z nabiałem.

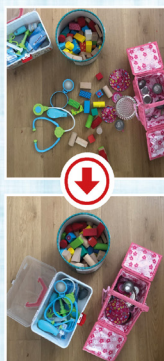
Pytanie przewodnie: co do siebie pasuje, a co do siebie nie pasuje?



Codziennie obowiązki nie należą do naszych ulubionych czynności. Warto jednak spojrzeć na nie, jak na matematyczne zadanie na klasyfikację, np. przy rozpakowaniu czystych naczyń ze zmywarki poprośmy dziecko o odłożenie talerzy czy misek na swoje miejsce. Przedszkolaki świetnie radzą sobie też z rozkładaniem sztućców w poszczególnych przegródkach w szufladzie.

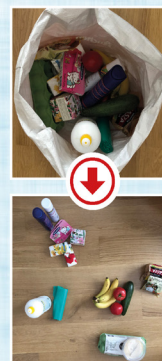


Pranie to kolejna codzienna czynność, która jest ćwiczeniem na klasyfikację. Brudne ubrania trzeba przecież posortować względem koloru, a kiedy pranie wyschnie, należy je poskładać i przekazać właściwym domownikom. Dobieranie w pary skarpetek to jedno z ulubionych zadań przedszkolaków. I kto by pomyślał, że w takiej codziennej sytuacji dzieci uczą się matematyki?



Sprzątanie po zabawie dzieci traktują jako nudną czynność – jest na to sposób! Jeśli poprosisz, żeby mały specjalista od zagubionych przedmiotów dopasował zabawki do właściwych pudełek i ze sprzątnięcia zrobisz sytuację zadaniową, zabawki w mig zostaną posprzątane.

Codziennie zakupy trzeba rozpakować i przypisać do odpowiednich pomieszczeń w domu. Część kupionych produktów zanieśmy do kuchni, niektóre muszą być włożone do lodówki, a część można schować do odpowiednich szafek. Inne produkty trzeba zanieść do łazienki, a jeszcze inne do kąjka gospodarczego. Dorosli wykonują te czynności intuicyjnie, dzieci muszą nauczyć się rozdzielać produkty zgodnie z ich przeznaczeniem. W ten sposób tworzą siatki pojęć i definicje.



Zuzanna
Jastrzębska-
Krajewska

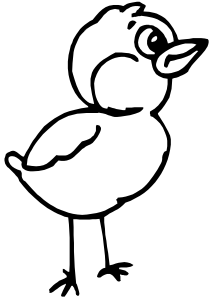
Więcej informacji o akcji #20minutdlaMATEMATYKI: www.jastrzebska-krajewska.pl @pani_zuzia Pani Zuzia

Projekt opiera się o ramy merytoryczne i teoretyczne Dziecięcej Matematyki[®] autorstwa prof. E. Gruszczyk-Kolczyńskiej (zawarte w publikacji: E. Gruszczyk-Kolczyńska, E. Zielńska, Dziecięca matematyka dwadzieścia lat później. Książka dla rodziców i nauczycieli, Wydawnictwo CEBP, Kraków 2015)

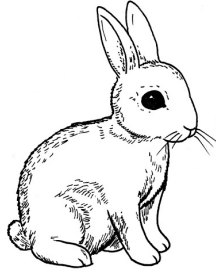


POKOLORUJ:

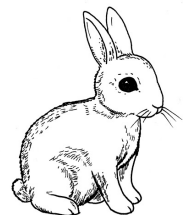
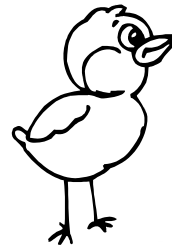
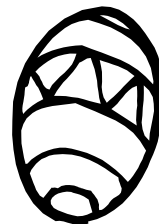
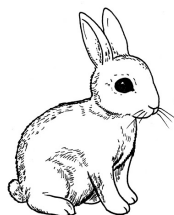
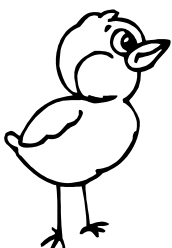
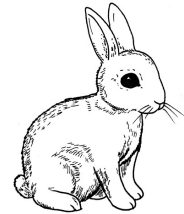
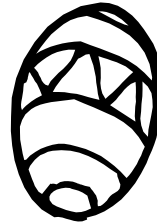
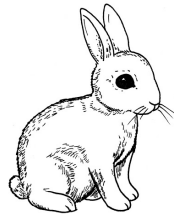
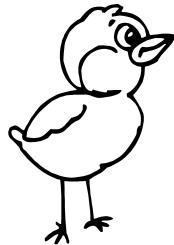
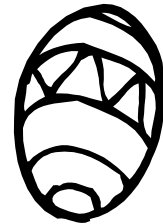
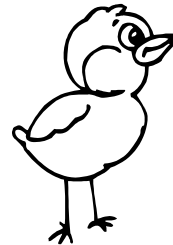
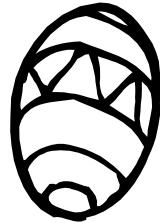
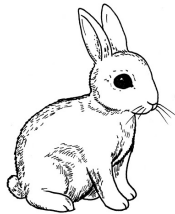
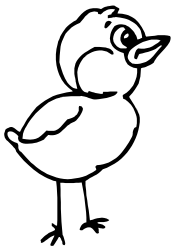
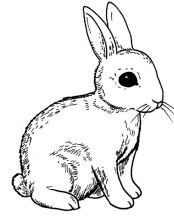
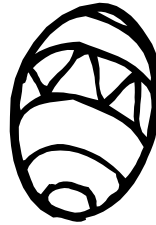
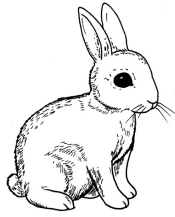
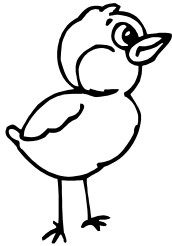
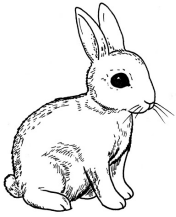
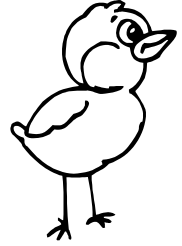
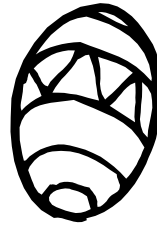
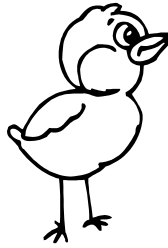
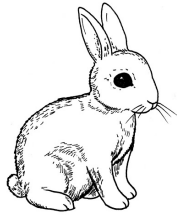
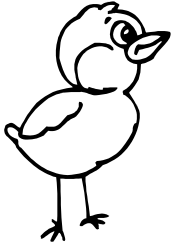
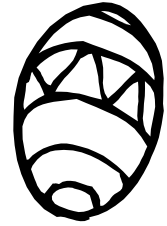
10



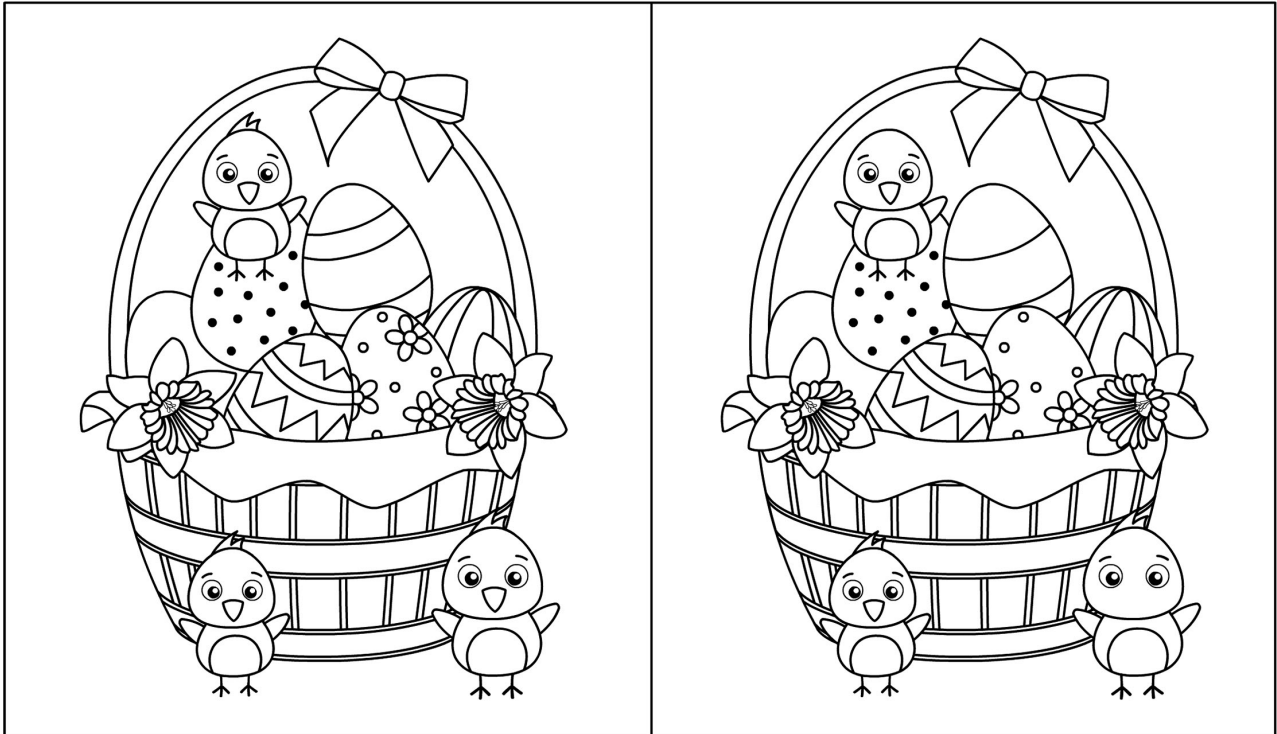
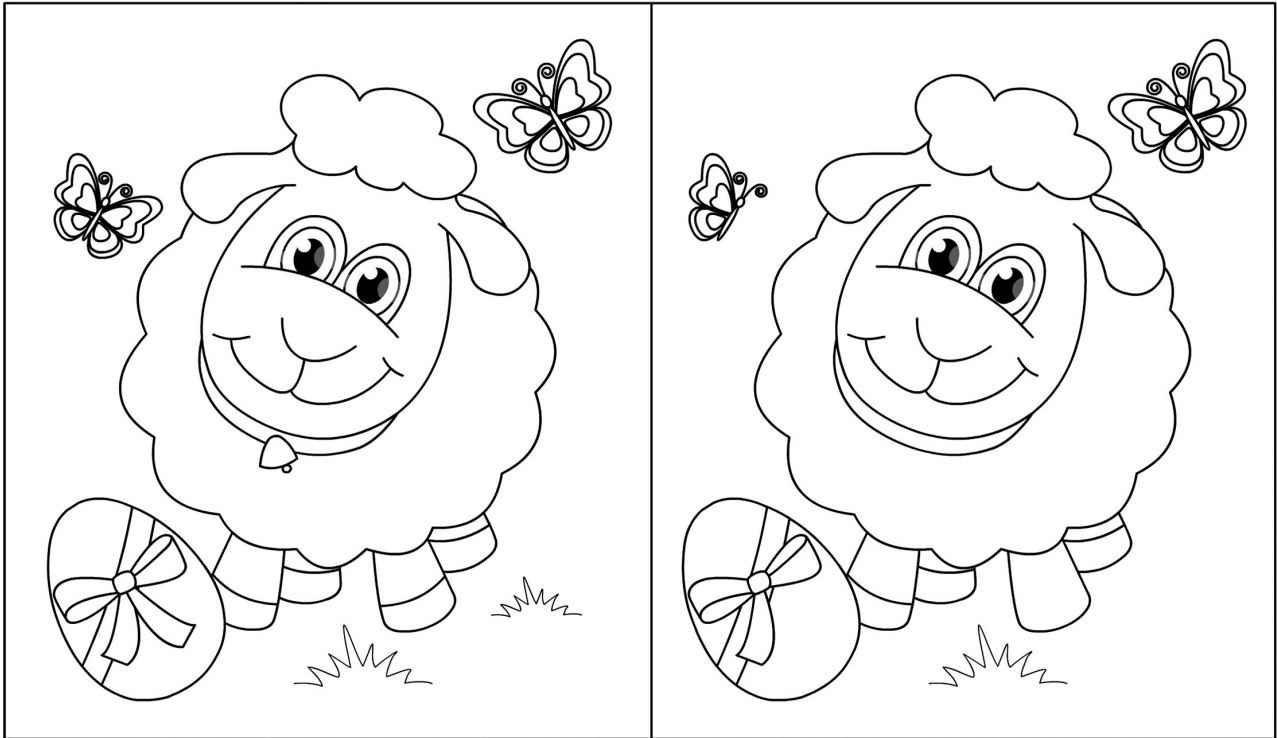
7



5



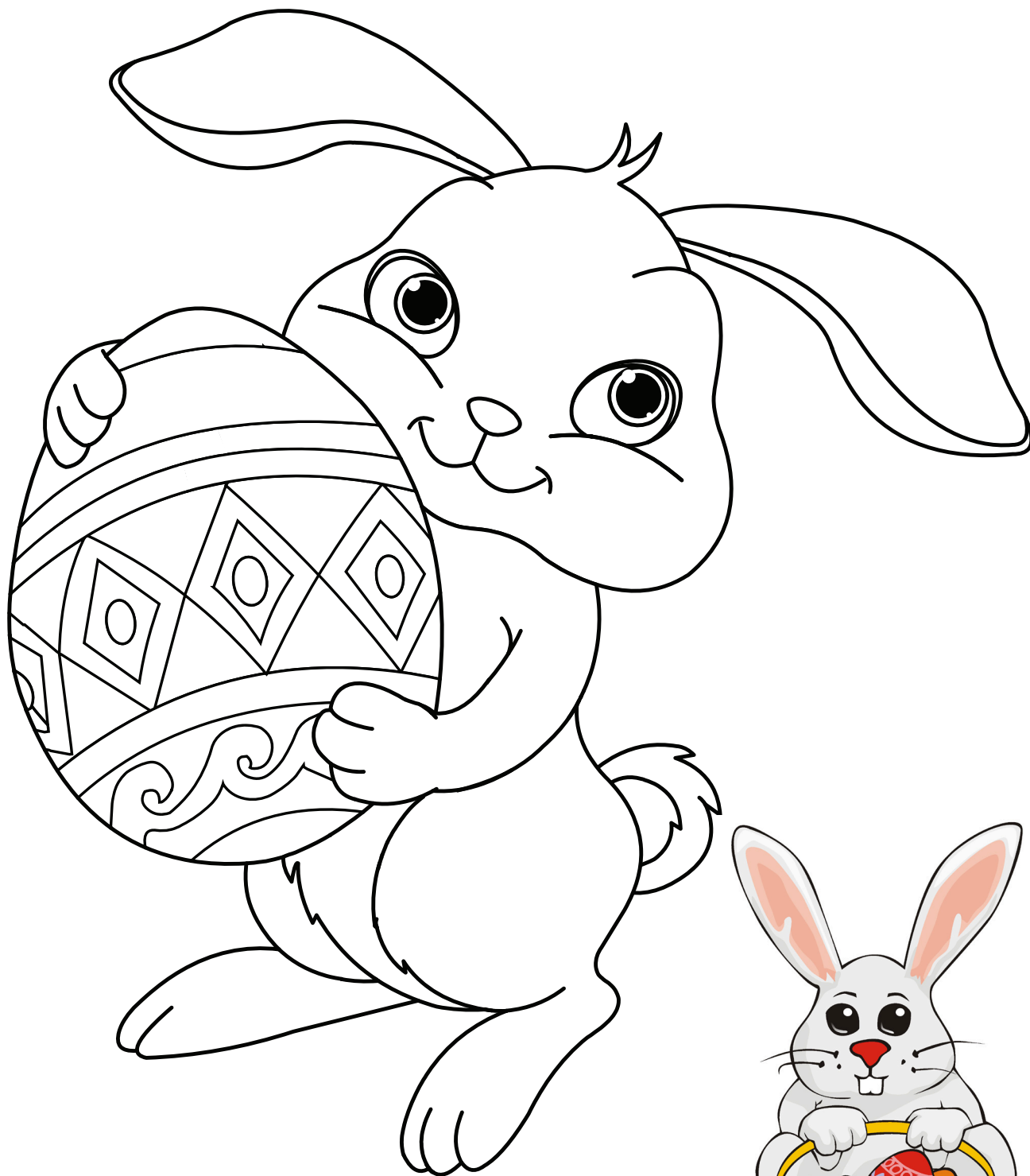
ZNAJDŹ 5 RÓŻNIC:



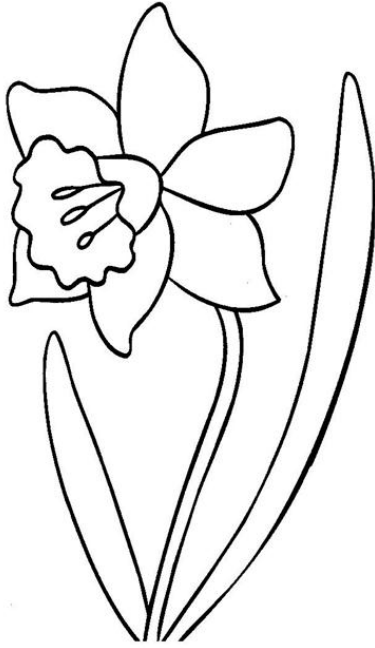
POKOLORUJ OBRAZEK:



POKOLORUJ OBRAZEK:

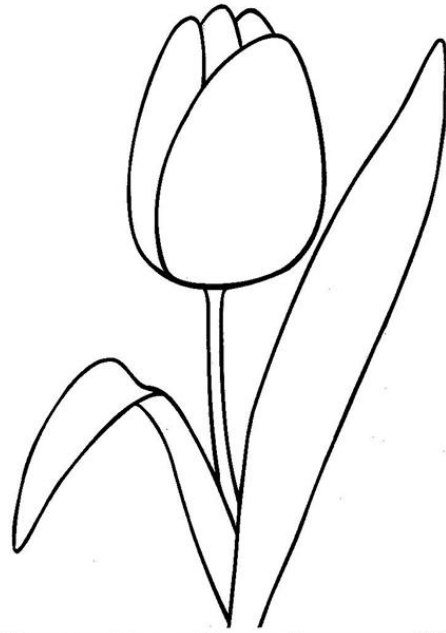


POKOLORUJ WIOSENNE KWIATY I SPRÓBUJ PODPISAĆ:



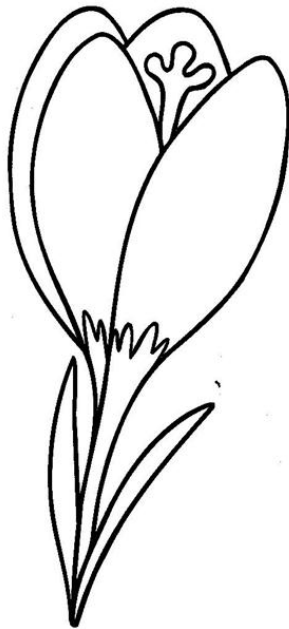
narcyz

narcyz



tulipan

tulipan



krokus

krokus

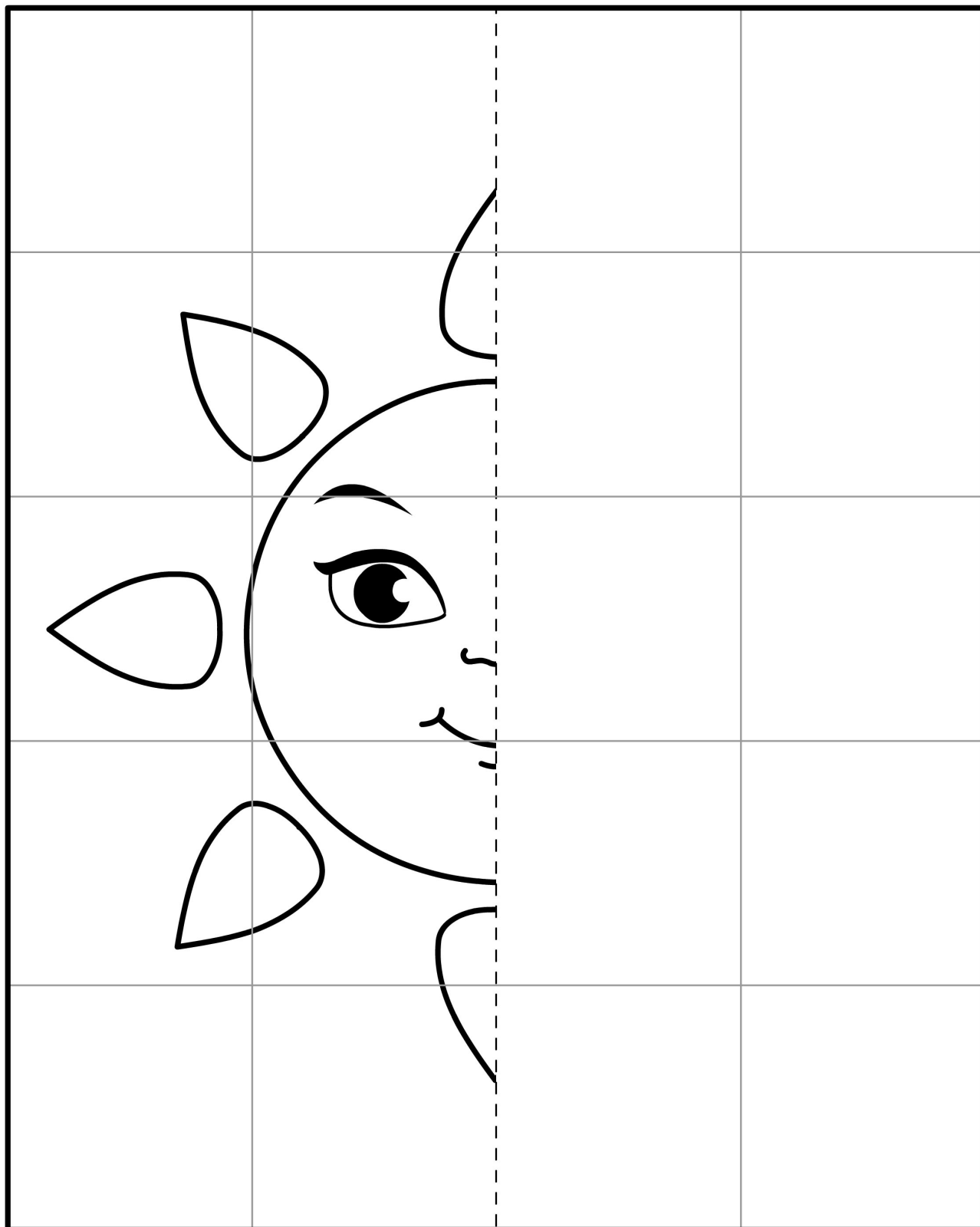


hiacynt

hiacynt



DORYSUJ DRUGĄ POŁOWĘ OBRAZKA:

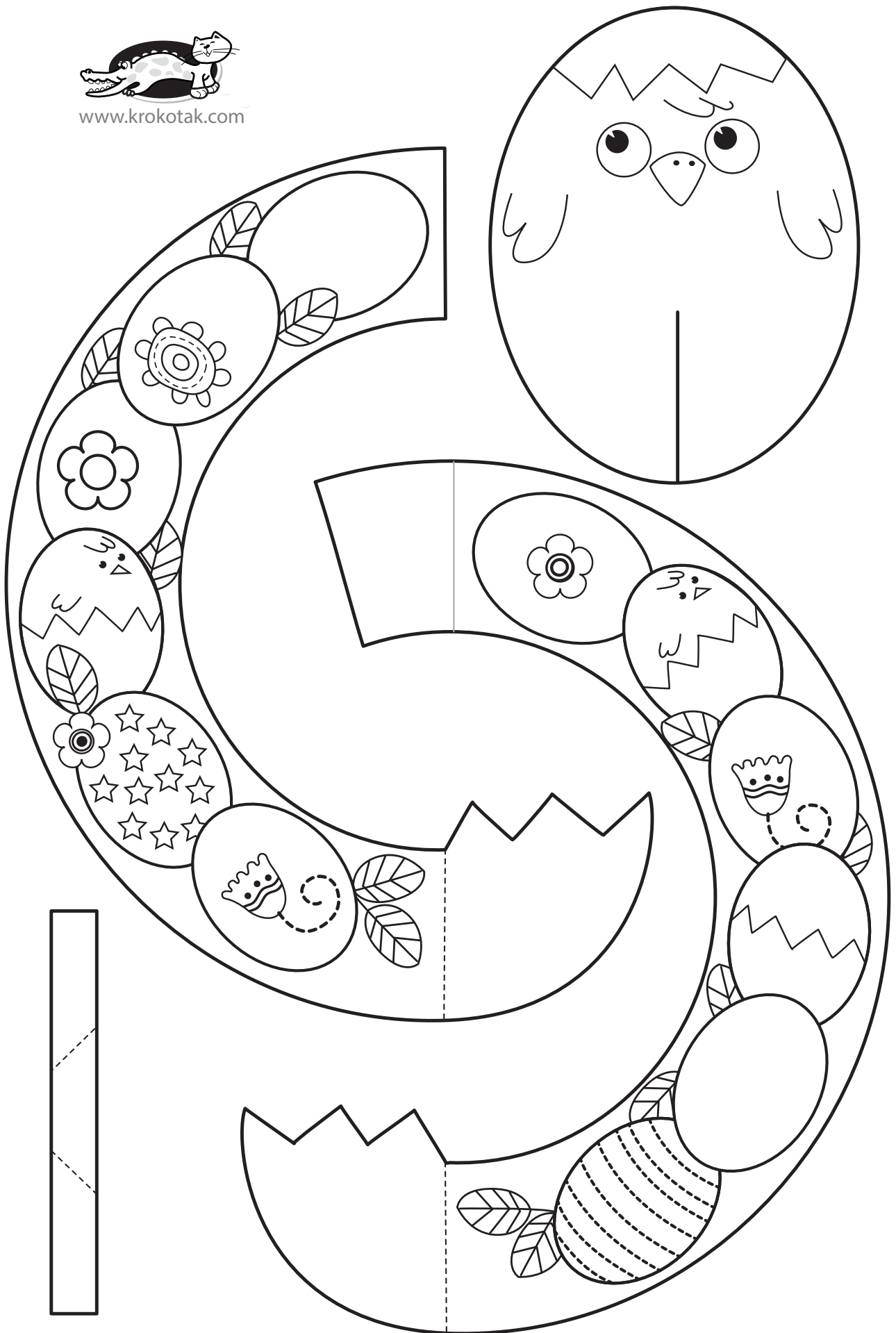


WYKONAJ WIELKANOCNY WIANEK:





www.krokotak.com



Dzieci charakteryzuje naturalna ciekawość tego, co je otacza ponieważ od urodzenia są ciekawskimi odkrywcami i badaczami. Uczą się głównie przez działanie. Aktywność poznawcza jest dla nich rzeczą naturalną wynikającą z wrodzonej potrzeby wysiłku umysłowego. Zazwyczaj przejawia się ona w zadawaniu przez dziecko pytań.

Najlepszym sposobem zaspokojenia naturalnej ciekawości dziecka są zabawy badawcze i eksperymenty o charakterze badawczym, które kształtują w umyśle dziecka nowe operacje umysłowe takie jak: porównywanie, uogólnianie, analiza i synteza. Przy okazji dzieci rozwijają wytrwałość, spostrzegawczość i koncentrację uwagi. A poza tym każdy eksperyment niesie za sobą duży ładunek pozytywnych emocji, co wspiera proces uczenia się. Najlepiej bowiem zapamiętujemy to, co nam się miło kojarzy.

Zachęcamy do wykonania wspólnie z dzieckiem poniższego eksperymentu.

„TANIEC JAJEK”

Wprowadzenie:

Wiesz jaki jest powód tego, że nie unosisz się w powietrzu, ale stoisz nogami na ziemi? To siła ciężenia, która przyciąga cię do ziemi. Gdyby ta siła przyciągania nie istniała spadlibyśmy z Ziemi, nasze morze wylałoby się. Ale jest coś zupełnie przeciwnego i o tym się dziś dowiemy.

Potrzebne materiały:

- wysoka szklanka
- świeże jajko
- cztery łyżki stołowe soli
- woda

Przebieg:

1. Napełnij wysoką szklankę do połowy wodą.
2. Ostrożnie włóż jajko do wody. Co się stanie? Oczywiście opadnie na dno.
3. Następnie wyjmij jajko z wody i wsyp do niej sól. Mieszaj do momentu aż sól całkowicie się rozpuści.
4. Ponownie włóż jajko do szklanki.

Co takiego się dzieje?

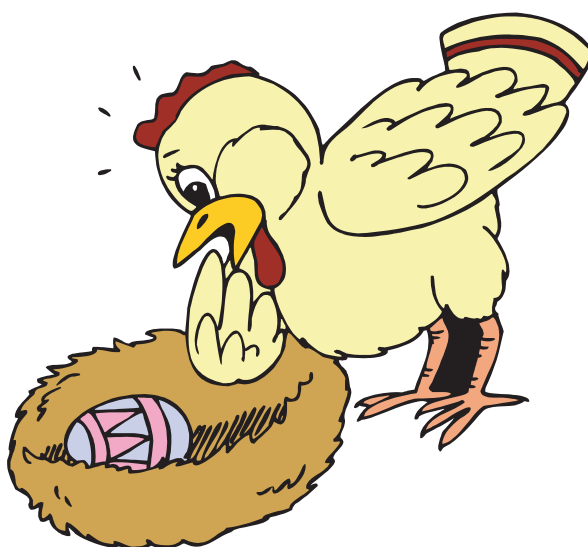
Gdy ponownie włożysz jajko do wody, w której rozpuszczona jest sól, będzie ono „tańczyło” na powierzchni i nie opadnie na dno. Jajko pływa i to bez żadnej pomocy. Dzięki soli jajko nie może zatonąć, sól wypycha jajko do góry. Nazywamy to siłą wyporu.





Co sięga tym kryje?

W wodzie słodkiej jajko tonie, podczas gdy w wodzie słonej utrzymuje się na powierzchni. Jest na świecie morze, nazywa się Morze Martwe (Izrael, Jordania), które ma taką zawartość soli, że można utrzymywać się w nim na powierzchni nawet wówczas, gdy się nie wykonuje żadnych ruchów pływackich. Bez obawy utonięcia można leżeć w morzu i czytać gazetę. Pełny relaks, prawda?



Bibliografia:

- Kerstin Landwehr, *111 niezwykłych eksperymentów*, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2009.

